

## Odślonięcie bydgoskiej fontanny monumentalnej



Dziś przedpołudniem o godz. 11-ej w tutejszym parku miejskim /za kościołem św. Pawła/, miało miejsce uroczyste odślonięcie wspaniałej artystycznej fontanny. Dzieło to ukończono pod koniec maja br. i wbrew oczekiwaniom było ukryte przed spojrzami ciekawskich. Należy wyjaśnić, że minister kultury który wyraził zaszczyt osobistego udziału w odślonięciu pomnika, wcześniej nie dysponował żadnym wolnym terminem. Mieszkańcy Bydgoszczy wiedzą, że życzliwość władz państwowych wyrażona została przez ten cenny dar i chęć przyjazdu aby osobiście przekazać fontannę i dowieść życzliwości w pełnym tego słowa znaczeniu. Wiemy, że eksceleńcja Studt, który był poznaniakiem i sprawował swego czasu funkcję starosty w Obornikach, ma gorące serce dla Ziemi Wschodnich i wykazuje pełne zrozumienie dla naszego trudnego położenia, dla naszych trosk, walk i zmagañ, zwłaszcza dla pielęgnowania niemiecko-narodowego nastawienie jako zabiegów o zwycięstwo niemieckości w narzuconej nam narodowej walce. Wiemy z licznych aktów życzliwej troski o naszą prowincję i z jego rdzennie-niemieckich wystąpień parlamentarnych związanych z debatami dotyczącymi Polaków i, jak uprzednio także obecnie słyszeliśmy z jego ust, że Władzy Państwowej jak i jego Majestatowi leży szczególnie na sercu sprzyjanie niemieckości /niemczyźnie/. Pan minister poza tym podkreślił ze szczególnym akcentem w swym dzisiejszym przemówieniu swoją radość i zadowolenie z gorliwych naukowych i artystycznych zabiegów by nasze „rdzennie niemieckie miasto” - Jak słusznie po wiedział - było zauważalne. Uprawnia to nas do życzeń i nadziei, że eksceleńcja Studt zabiegi te i sterania wzmocni w przyszłości i monumentalnej fontannie, jej twórcom - rzemieślnikom i artystom w niedalekiej przyszłości podaruje Bydgoszcz niemiecki uniwersytet, a jego wpływ we władzach państwowych pomoże utworzyć - tak szybko jak to możliwe - wyższą szkołę rolniczą. Uczelnia taka jest potrzebna dla naszego niemieckiego Wschodu, podobnie jak niemiecki uniwersytet, a z każdym rokiem instytucje te stają się coraz bardziej potrzebne. Bydgoszcz jest dla tego rodzaju instytucji odpowiednim miejscem i daje gwarancje, że rzeczywiście będą one potrzebne i przydatne niemieckości, a nie polskości, jak to np. ma miejsce w Poznaniu. Z najgorętszym podziękowaniem za jego dotychczasowe starania dla Bydgoszczy nazywamy Pana Ministra wyrazicielem bydgoskiej społeczności, serdecznie go zapraszamy i mamy nadzieję, że w przyszłości będzie orędownikiem poruszonych problemów.

W uroczystości odsłonięcia wzięło udział wiele ludzi zgromadzonych dookoła fontanny odgradzonej przez policję - oczekujących odsłonięcia. Krótco po godz. 11-ej przybył minister kultury dr Studt w otoczeniu panów wysokiego radcy rządowego Schmidta z jego ministerstwa, pana prezydenta von Waldow i panów prezydentów rządowych dr von Guenther. Przedstawiono im przez rządowego prezydenta najwyższych tutejszych dostojników urzędów państwowych, wojskowych i służb komunalnych. Znaleźli się wśród nich m.in. prócz twórcy fontanny - rzeźbiarza Ferdinand Lepcke z Berlina, jako zaproszeni goście na tę uroczystą chwilę przedstawiciele władz wojskowych: komandor dywizji generał-leutnant ekscelencja Schulz, generał-major Wagner i generał-major von Reichenbach, a dalej panowie: prezydent dyrekcji kolei Schulze-Nickel, prezydent Sądu Krajowego Rieck, nad-dyrektor poczty Vorbringer, nad-radca rządowy dr Scheecke i rządowy radca budowlany Achenbach, jak również panowie nadburmistrz Knobloch i radny miejski prof. dr Bocksch na czele obywateli miasta.

Po krótkim pozdrowieniu Pana Ministra Kultury dra Studte, ten ostatni zabrał głos przemawiając mniej więcej w ten sposób:

Od szeregu lat królewskie władze rządowe, zwłaszcza w dziedzinie kultury intensywnie zabiegały, a szczególnie Jego Majestat Cesarza, o rozwój w monarchii różnych dziedzin, szczególnie instytucji kulturalnych, naukowych zwłaszcza na Wschodzie, aby tu wzmocnić poczucie przynależności do ojczyzny i to poczucie pogłębić. Mam nadzieję, że z biegiem czasu uda się osiągnąć postęp w tym kierunku. Z tych trosk wynika działalność poszczególnych artystów - budowniczych pomników, którzy z biegiem czasu na koszt państwa czy miasta działali. Proszę mi pozwolić na wyrażenie nadziei, że również dla miasta Bydgoszczy ufundowany i dziś przekazane dzieło sztuki wniesie wkład do tych działań. Jestem przekonany, że w przedstawionym sensie uda się - co leży nam tak bardzo na sercu - Jego Majestatowi Cesarzowi i Królowi, pieczołowicie dbającemu o Ziemię Wschodnie, zjednoczyć jeszcze bardziej naszą wspólną ojczyznę i wzmocnić niemiecką świadomość w rdzennie niemieckim mieście Bydgoszczy. W tym sensie panie nadburmistrzu przekazuję Panu pomnik pod opiekę miasta. Nie mogę pominąć moich przyjaciół, których zabiegi naukowe w tym mieście przyczyniły się do powstania w ostatnim czasie znaczących instytucji, do których dołączyła również ta fontanna. Należy do lokalnych władz zabiegać o to by prowincjonalne stolice były punktami krystalizacji idealnych zabiegów w pierwszej linii. Miasto Bydgoszcz i jego dzielni mieszkańcy zapewnią to zawsze w przyszłości jego królewskiemu rządowi. Wyrażam nadzieję, że ten pomnik będzie dowodem i wyrazem artystycznego zmysłu mieszkańców i życzę jednocześnie, aby niemieckie poczucie narodowości po wsze czasy było zachowane i służyło miastu i bardzo nam na sercu leżącej prowincji Poznań i służyło jak najlepiej wspólnocie ojczyzny.

Wówczas pan Nadburmistrz Knobloch zabrał głos, którego treści nie mogliśmy dokładnie przekazać ze względu na zamknięcie Redakcji. Pan nad-burmistrz wyraził wdzięczność miastu królewskiemu rządowi za tak piękny i cenny prezent, dziękował ekscelencji Studt za osobiste przybycie i jego cenne słowa, podkreślił wartość i troskę, które nabierają realnej wartości i znaczenia, a które w postaci tak pięknego i cennego dzieła sztuki przedstawiono najszerszej publiczności i to umiejscowionego wśród szeregu szkół. Z prośbą do Ministra, jako przedstawiciela królewskiego rządu wyraził wolę miasta Bydgoszczy wzięcia pod ochronę tego pomnika.

To tym ekscelencja pan Studt pogratulował panu rzeźbiarzowi udanego dzieła i nastąpiły oględziny fontanny. Na uruchomienie „Potopu” publiczność czekała daremnie ponieważ z określonych powodów odstąpiono od tego.

Wyżej przedstawiony jest rysunek pomnika, którego piękno marnie jest oddane, a to z powodu tego, że bardzo trudno przedstawić ostrą, wyraźną fotografię takiego dzieła i dlatego również, tu trudno o dobrą kliszę. Rysunek przeznaczony jest głównie dla czytelników aby mogli sobie wyobrazić kształt tej monumentalnej rzeźby. Całość przedstawia scenę z potopu. Centralną grupę przedstawia muskularny mężczyzna, który trzyma w ramionach omdlewającą niewiastę i mężczyzna na skale, na której sam szuka ratunku. U stóp pomnika z przodu leży omdlała matka z dzieckiem podczas gdy z boku lew szuka ratunku na skale. Grupa po lewej stronie przedstawia niedźwiedzicę, która ratując swoje młode wynosi je w pysku, a z prawej - węża, który zwinął się w kłęb walczącego człowieka. Rysy postaci robią wspaniałe wrażenie.